

Cenzura online jest obecna na całym świecie

2 stycznia 2016

Peter Sunde, współzałożyciel „The Pirate Bay”, znanej wyszukiwarki plików w sieci peer-to-peer, powiedział w wywiadzie dla „Sputnika”, kto w rzeczywistości kontroluje obecnie internet i dlaczego taka sytuacja jest niedopuszczalna.

Zdaniem Petera Sunde, obecnie kontrola nad internetem skupia się w rękach kilku amerykańskich firm. Ekspert od komputerów uważa, że internet należy objąć kontrolą wspólnoty międzynarodowej: „Potrzebujemy kontroli (nad internetem) przynajmniej w jakimś stopniu, a my bez pytania wszystko przekazaliśmy pod kontrolę dwóch-trzech amerykańskich firm, a wszystkie technologie oddaliśmy globalnym korporacjom. Żadnej demokracji w tym nie ma” – oznajmił w wywiadzie dla Sputnika Peter Sunde. Potrzebujemy odzyskania kontroli nad internetem. Każde państwo powinno zastanowić się nad tym, czy chce przekazywać swoje komunikacje, obecne i przyszłe, jednemu konkretnemu państwu. Dlatego nie podoba mi się sytuacja, w której USA lub inne państwo de facto trzyma w garści cały internet – dodał Peter Sunde.

„Jest to międzynarodowa sieć, która powinna być zarządzana w odpowiedni sposób. Odzyskanie kontroli nad niej to bezpośredni obowiązek każdego państwa. Internet nie może należeć tylko do USA. Owszem, został tam stworzony, wszystko zaczęło się od USA, lecz korzystamy z niego my wszyscy, użytkownicy powinni mieć prawo do zarządzania nim – oznajmił współzałożyciel „The Pirate Bay”. „W każdym państwie powinny być ustawy, regulujące prawa człowieka w przestrzeni online, że nie można nas śledzić, że żadne kalifornijskie spółki nie mogą nami zarządzać. Nadszedł czas nie tylko na nacjonalizację internetu, ale przynajmniej na szersze jego udostępnienie

użytkownikom, a nie prywatnym spółkom” – stwierdził Peter Sunde.

Peter Sunde przedstawił też własną wizję wolności w internecie i jego przyszłości. „Otwarty i wolny internet po prostu nie istnieje i to już od bardzo dawna. Teraz jest to już fikcja, mit. Lubimy o nim mówić, nawet wierzymy w niego, lecz cenzura online istnieje już prawie na całym świecie” – powiedział Peter Sunde.

Zdaniem współzałożyciela „The Pirate Bay” obecnie „wszystkie tworzone przez nas treści w ostatecznym rozrachunku są przepuszczane przez dwie firmy, a więc żadnej demokracji w internecie nie ma, chociaż mogłaby być”. „Wydaje mi się, że ta tendencja w perspektywie będzie tylko przybierać na sile, w każdej sferze zostanie tylko jeden operator: jeden portal społecznościowy, jeden serwis przechowywania i wymiany zdjęć, jedna spółka zajmująca się hotelami, jeden resort odpowiadający za podatki. Wszystko zostanie podporządkowane globalnemu ultrakapitalizmowi i obarczyć odpowiedzialnością za to w pewnym stopniu można internet” – podsumował Peter Sunde.

Źródło: pl.SputnikNews.com